

Rocznica mordu pod Wałką

Data publikacji: 19.03.2021 21:05

W 2021 roku pandemia znów pokrzyżowała plany upamiętnienia straconych w Cieszynie Polaków. Historia jednak nie została zapomniana.



fot. arc.ox.pl

24 więźniów zostało straconych w Cieszynie pod Wałką. Obecnie znajduje się tam pomnik poległych. Mimo że każdego roku urządzone są tam uroczyste apele, czy pamiętamy, dlaczego 20 marca 1942 roku doszło do tej straszliwej zbrodni? - ***Aby wykazać ruchliwość i inicjatywę NSDAP wraz z Komendą Gestapo w Katowicach postanowiły urządzić zbiorową egzekucję publiczną i do tego wybrano miasto Cieszyn, a dzień 20 marca 1942 roku. Wcześniej, na podstawie obserwacji i donosów konfidentów i różnych szpicli, pod różnymi pozorami zaarrestowano wielu Polaków i rozmieszczono ich w różnych więzieniach na Górnym Śląsku i w cieszyńskim więzieniu i w tym dniu 24 więźniów zwieziono do Cieszyna, aby w pokazowej egzekucji ich stracić*** – wyjaśnia Czesław Stuchlik, miłośnik historii i folkloru z Pogwizdowa.

Aby jednak lepiej zrozumieć kontekst tych zdarzeń, trzeba się cofnąć w czasie. W związku z fiaskiem wojny błyskawicznej i przeciąganiu się działań wojennych, w praktycznie wszystkich okupowanych krajach ruch oporu stawał się coraz silniejszy. Również na Śląsku Cieszyńskim buntownicze nastroje były coraz mocniejsze. Niestety, część osób, które były podejrzewane (niekoniecznie zgodnie z prawdą) o działania związane z ruchem oporu, była aresztowana, torturowana i tracona - ***Już 20 lutego 1942 roku w obozie oświęcimskim, po ogromnych torturach stracony został mieszkający w Pogwizdowie nauczyciel Rudolf Krzystek, który nie podpisał folklisty i nie***

wiadomo nawet czy należał do ruchu oporu. Na skutek zdrady łączniczki i przybycia do jego domu dowódcy grupy konspiracyjnej Franciszka Potysza, został zaaresztowany, podobnie jak jego żona Krystyna i córka Kazimiera. Franciszek Potysz dość długo się ukrywał, ale został jednak ujęty i osadzony w więzieniu w Mysłowicach i na mocy gestapowskiego wyroku, po wielkich torturach, został ścięty gilotyną – tłumaczy Stuchlik. To był przedsmak masowej egzekucji, do której doszło miesiąc później w Cieszynie.

W Parku Miejskim pod Wałką poległo 24 żołnierzy. Zostali powieszani na drewnianym szafocie. W drodze na szubienicę, gdy byli prowadzeni ulicami Cieszyna, śpiewali hymn. W miejscu docelowym więźniom wstrzyknięto specyfik, zwiotczający język. Miało to uniemożliwić im wygłaszanie patriotycznych haseł.

Józef Bolek	Godziszów
Adolf Chlebek	Guty
Józef Czepczor	Łyżbice
Wilhelm Dworok	Kaczyce
Alfons Fójcik	Cierlicko Górne
Rudolf Gabzdyl	Pogwizdów
Jan Gaszek	Godziszów
Jan Halama	Wisła
Rudolf Branny-Heller	Brenna
Karol Jadwiszczok	Ligotka Kameralna
Benedykt Kabiesz	Kaczyce Górne
Rudolf Kozyra	Cieszyn
Jan Koźba	Czechowice
Jan Kuśnierz	Guty
Leopold Leśniara	Poręba
Jan Martynek	Mosty koło Jabłonkowa
Paweł Morżoł	Bystrzyca
Karol Piechaczek	Cieszyn
Karol Przywara	Pogwizdów
Rudolf Szostok	Wiślica
Alojzy Szotkowski	Mosty koło Jabłonkowa
Józef Wałach	Wędrynia
Alojzy Zuberek	Cieszyn
Alojzy Żebrok	Pogwizdów